

Dr hab. Agnieszka Liszewska, prof. UŁ

Recenzja

dorobku naukowego Pani Dr Joanny Piórkowskiej-Flieger, przygotowana w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego

Przedmiotem niniejszej recenzji jest dorobek naukowy Pani Dr Joanny Piórkowskiej-Flieger przedłożony do oceny w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego. Dorobek ten obejmuje monografię pt. *Skutek czynu zabronionego w polskim prawie karnym*, Lublin 2019 - wskazaną jako główne osiągnięcie naukowe, a także pozostałe publikacje, udział w konferencjach naukowych oraz osiągnięcia dydaktyczne i osiągnięcia w zakresie popularyzacji nauki.

I. Monografia pt. *Skutek czynu zabronionego w polskim prawie karnym*, Wyd. UMCS, Lublin 2019

Przedłożona do oceny monografia została poświęcona pojęciu skutku i jego znaczeniu na płaszczyźnie norm prawnokarnych. Temat ten należy uznać za niezwykle ważny, ponieważ przypisanie konkretnemu typowi przestępstwa charakteru formalnego albo materialnego wywołuje poważne konsekwencje na płaszczyźnie przesłanek odpowiedzialności karnej. Problematyka skutku jako warunku dokonania czynu zabronionego pod groźbą kary (co w przypadku skutkowych czynów nieumyślnych oznacza jednocześnie warunek odpowiedzialności karnej w ogóle) nie była jak dotąd przedmiotem odrębnego opracowania monograficznego. Dlatego podjęcie się tego zadania należy uznać za niezwykle wartościowe z punktu widzenia rozwoju nauki prawa karnego.

Opracowanie trudnej i złożonej kwestii, jaką jest zdefiniowanie skutku w prawie karnym, wymagało – oprócz wskazania elementów tej definicji – dokonania także wszechstronnej analizy różnych instytucji prawa karnego w celu zbadania, jakie znaczenie w ramach ich stosowania ma wskazanie na materialny bądź formalny charakter danego typu przestępstwa. Punktem wyjścia do prowadzenia badań o charakterze dogmatycznym powinno być jednak określenie czym jest skutek na płaszczyźnie norm prawa karnego, a to z kolei wymagało odniesienia się do teoretycznych podstaw odpowiedzialności karnej, w tym przede

wszystkim paradygmatu ochrony dobra prawnego jako legitymującego typizację czynów karalnych. W tym zakresie jednak brakuje w pracy pogłębionej refleksji teoretycznej dotyczącej rozumienia skutku z perspektywy ochrony dobra stanowiącego przedmiot ochrony konkretnego czynu zabronionego (główny czy poboczny). To spowodowało, że niektóre formułowane przez Autorkę wnioski nie wynikają z przyjęcia na wstępie jasnej i spójnej koncepcji teoretycznej dotyczącej rozumienia skutku w relacji do charakteru dobra prawnie chronionego. Stworzenie takiej koncepcji byłoby niewątpliwie pomocne w rozwiązywaniu sporów dogmatycznych, ponieważ stanowiłoby znacznie poważniejszą podstawę argumentacji na rzecz uznania skutkowości albo bezskutkowości określonego rodzaju przestępstwa ze wszystkimi tego konsekwencjami na płaszczyźnie przypisania odpowiedzialności karnej. Kluczowe przy tym wydaje się wyodrębnienie różnych kategorii dóbr prawnych (np. dobra konkretno-indywidualne, dobra kolektywne o charakterze abstrakcyjnym i dobra kolektywne złożone z dóbr konkretno-indywidualnych), ponieważ skutek rozpatrywany z punktu widzenia przedmiotu ochrony musi zostać zdefiniowany przy uwzględnieniu choćby tego, że niektóre dobra posiadają swoje nośniki (przedmioty wykonawcze), inne natomiast z racji ich charakteru nie mogą zostać w żaden sposób „uprzedmiotowione”. To rodzi pytanie, jak należy rozumieć skutek w przypadku, gdy przedmiotem ochrony danego typu czynu zabronionego jest dobro kolektywne (abstrakcyjne), nieposiadające żadnego skonkretyzowanego nośnika i czy wtedy w ogóle można charakteryzować przestępstwo jako skutkowe, nawet gdy ontologicznie jesteśmy w stanie wskazać jakąś zmianę wywołaną zachowaniem sprawcy. Kolejny problem to precyzyjne wyznaczenie granicy między taką zmianą, którą można sensownie oddzielić od zachowania i zmianą nieoderwalnie z tym zachowaniem związaną. Brak jednoznacznego rozstrzygnięcia w pracy wskazanych problemów powoduje, że nie zawsze kryterium, w oparciu o które Autorka opowiada się za skutkowością lub bezskutkowością danego typu przestępstwa, można uznać za dostatecznie uzasadnione.

Uwagi szczegółowe

Pracę rozpoczyna rozdział poświęcony wprowadzeniu do problematyki skutku, w którym Autorka uznała, że skoro jest ona ściśle powiązana z zagadnieniem przyczynowości, należy przedstawić możliwie szerokie spektrum poglądów prezentowanych w ramach nauki, dla której problematyka związku przyczynowego stanowi podstawowy przedmiot badań, czyli filozofii. Jak słusznie jednak sama zauważyła, filozofowie koncentrują uwagę przede wszystkim na rozważaniach dotyczących przyczyny spowodowania określonego stanu rzeczy (skutku), a nie na jego definiowaniu, zaś spory filozoficzne nie dotyczą raczej zagadnień

budzających największe wątpliwości na gruncie prawa karnego. Dlatego też z punktu widzenia zasadniczego tematu badań uzasadnione byłoby raczej wykorzystanie dorobku nauk humanistycznych w zakresie filozofii na płaszczyźnie przypisania sprawstwa czynu zabronionego o charakterze skutkowym, niż – z konieczności skrótowe i mające charakter jedynie porządkujący - prezentowanie poglądów poszczególnych filozofów na zagadnienie przyczynowości.

Mając na uwadze zasadniczy temat opracowania największe znaczenie należy przypisać rozważaniom zawartym w rozdziale drugim, który został poświęcony pojęciu skutku jako znamienia czynu zabronionego. Autorka słusznie podkreśla, że podstawowym elementem brany pod uwagę w definiowaniu skutku jest zmiana w otaczającej nas rzeczywistości i zastanawia się dalej, czy za taką zmianę można uznać także przeżycie psychiczne (przykład groźby karalnej i poczucia zagrożenia), czy też chodzi wyłącznie o zmianę obiektywnie postrzeganą „na zewnątrz”. W konsekwencji przyjmuje szerokie rozumienie skutku, które uwzględnia także zmianę dotyczącą sfery psychiki człowieka. Dalej omawia problem pojęcia skutku w odniesieniu do stanu niebezpieczeństwa i przyjmuje, że wszystkie przestępstwa zagrożenia konkretnego są skutkowe, ponieważ stan zagrożenia stanowi niezależną od zachowania zmianę w otaczającym nas świecie, zaś przestępstwa zagrożenia abstrakcyjnego mogą być zarówno formalne, jak i materialne. Materialne to – zdaniem Autorki - przykładowo fałszowanie dokumentów, gdzie skutkiem jest stworzenie sfałszowanego dokumentu. Autorka stwierdza jednocześnie, krytykując pogląd P. Nowaka, że w odniesieniu do przestępstw narażenia abstrakcyjnego, niebezpieczeństwo jest jedynie motywem penalizacji, a nie znamieniem czynu zabronionego i dlatego stanu potencjalnego zagrożenia dla dobra nie trzeba udowadniać w procesie karnym dla przypisania odpowiedzialności za dokonanie tego rodzaju przestępstwa.

Przedstawione poglądy na temat formalnego lub materialnego charakteru przestępstw abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo są interesujące, ale wymagałyby pogłębionej analizy z perspektywy znaczenia zespołu znamion czynu zabronionego dla ochrony określonego dobra prawnego. W pracy przyjęto bowiem, że skutkiem jest taka zmiana odnosząca się do będącego emanacją dobra prawnego wycinka rzeczywistości, która dotyczy albo głównego albo ubocznego przedmiotu ochrony. Jednocześnie – jak wskazuje Autorka – „w przypadku przestępstw, których skutek następuje w zakresie desygnatu przedmiotu wykonawczego czynu, stanowiąca skutek zmiana odnosi się także do fragmentu rzeczywistości w granicach wyznaczonych przez dobro prawne, chronione przez przepis przewidujący dany

typ skutkowego czynu zabronionego. Takie stanowisko jest konsekwencją założenia, że skutek musi odnosić się do dobra prawnego chronionego przez przepis statuujący skutkowy czyn zabroniony, co wynika z faktu, że czyn taki podlega karze z uwagi na wynikający z niego skutek” (s. 86-87). Jeżeli zatem Autorka stwierdza, że skutkiem czynu zabronionego określonego w art. 270 § 1 k.k. jest „stworzenie” fałszywego dokumentu, zaś niebezpieczeństwo dla obrotu prawnego pojawia się przy tym jedynie dodatkowo, to nawiązując do zacytowanego wyżej fragmentu pracy należałoby konsekwentnie powiedzieć, że przedmiotem ochrony tego przestępstwa jest nie tylko obrót dokumentami, ale także sam dokument, a fałszerstwo podlega karze ze względu na skutek, jakim jest powstanie nieautentycznego (sfalszowanego) dokumentu. Stanowisko to mogłoby być przekonujące, gdyby znajdowało odniesienie we wskazaniu rodzaju i charakteru dobra prawnego podlegającego prawnocarnej ochronie w ramach tego typu przestępstwa, uznawanego powszechnie za typ abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. Trzeba jednak określając to dobro zwrócić uwagę na alternatywną czynność wykonawczą, którą ustawodawca wskazał w zespole znamion art. 270 § 1 k.k., traktowaną równorzędnie z przerabianiem albo podrabianiem dokumentu, polegającą na używaniu fałszywego dokumentu jako autentycznego. W świetle kryterium skutku przyjętego w pracy popełnienie takiego czynu oznacza wypełnienie znamion przestępstwa formalnego, a nie materialnego. Ten sam typ czynu zabronionego przedstawia się zatem – zdaniem Autorki - jednocześnie jako materialny i formalny w zależności od sposobu realizacji znamion czynności wykonawczej (w dalszej części pracy takie przestępstwa zaliczono do „mieszanych”). Przyjmując jako punkt wyjścia perspektywę ochrony dobra prawnego, w świetle tych rozważań, przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w niektórych przypadkach godzi jedynie w pewność obrotu opartego na wiarygodnych dokumentach (wtedy, gdy jego dokonanie polega na używaniu sfalszowanego dokumentu), innym razem także w same dokumenty, których autentyczność stanowi wartość prawnie chronioną. Jeśli jednak uznamy, że przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. ma w każdym wypadku ten sam przedmiot ochrony (pewność obrotu), to zmiana polegająca na stworzeniu fałszywego dokumentu nie stanowi skutku decydującego o materialnym charakterze przestępstwa, chociaż stanowi skutek w sensie ontologicznym, związany bezpośrednio z czynnością wykonawczą (przerabianie, podrabianie). Dlatego też słusznie niektórzy autorzy podkreślają, że dla skutkowości przestępstwa nie wystarczy powstanie jakiegokolwiek zmiany, lecz tylko takiej, którą daje się sensownie oddzielić od czynności wykonawczej, a w tym przypadku taka sytuacja nie zachodzi. Stworzenie fałszywego dokumentu bez wprowadzenia go do obrotu nie prowadzi do zaburzenia prawidłowego funkcjonowania tego obrotu, tak jak użycie sfalszowanego

dokumentu nie musi oznaczać spowodowania w tym zakresie jakiegokolwiek „skutku”. Skoro skutek rozważany jest z perspektywy znamion czynu zabronionego, te zaś stanowią emanację ochrony określonego dobra prawnego, to wydaje się zasadne, aby rozważania na ten temat rozpoczęło przyjęcie określonego stanowiska odnośnie pojęcia dobra prawnego i rodzajów dóbr prawnych oraz ich nośników. Mogłoby się wtedy okazać, że w kontekście tzw. dóbr kolektywnych (abstrakcyjnych) skutek powinien być albo zupełnie inaczej postrzegany i definiowany (wypełnienie znamion czynu zabronionego oznacza naruszenie dobra i to też jest jakiś „skutek”) albo należy odrzucić skutkowość tego typu czynów niezależnie od tego, czy doszło do jakiegokolwiek zmiany w otaczającej nas rzeczywistości. Przestępstwo z art. 270 k.k. jest bardzo dobrym przykładem do prowadzenia takich rozważań, które jednak należało w pracy rozpocząć od ogólnej refleksji teoretycznej na temat pojęcia i charakteru dóbr prawnie chronionych.

W zakresie relacji skutku do konstrukcji normy prawnokarnej Autorka stoi na stanowisku, że skutek należy - na równi z innymi znamionami strony przedmiotowej - do dyspozycji normy sankcjonowanej (s. 129), której źródłem są przepisy prawa karnego. Odrzuca zatem bindingowską koncepcję normy prawnokarnej oraz pogląd przyjmowany przez większość doktryny prawa karnego, zgodnie z którym skutek należy do warunków zastosowania normy sankcjonującej, a nie warunków normowania normy sankcjonowanej. Znaczenie tego stanowiska staje się widoczne w dalszej części pracy poświęconej skutkowości form współdziałania przestępnego. Wydaje się jednak, że Autorka powinna poświęcić nieco więcej uwagi argumentom przemawiającym na rzecz określonej struktury normatywnej przepisów prawnokarnych, ponieważ konsekwencje z tego płynące są bardzo poważne, na co wskazuję w dalszej części recenzji.

W kolejnym rozdziale Autorka omawia różne rodzaje skutku i wyróżnia: skutek o charakterze fizjologicznym (tu następuje szczegółowa analiza skutków w postaci utraty życia, spowodowania uszczerbku na zdrowiu różnego stopnia, pozbawienie życia i uszkodzenie ciała dziecka poczętego), skutek o charakterze ekonomicznym sprowadzający się do powstania szkody majątkowej, skutek w sferze psychiki człowieka, skutek w postaci określonego zachowania, skutek nieodwracalny i odwracalny (tu już mamy do czynienia z zupełnie innym kryterium wyodrębnienia), skutek wymierny i niewymierny oraz skutek czynu zabronionego niestanowiący jego ustawowego znamienia. Wyodrębnienie tej ostatniej kategorii jest niezrozumiałe w świetle przyjętej w pracy definicji skutku analizowanego na płaszczyźnie prawnokarnej. Pozostająca poza zespołem znamion zmiana w otaczającej nas rzeczywistości

nie może przecież stanowić skutku rozumianego jako zmiana odnosząca się wyłącznie do takiego wycinka tej rzeczywistości, który jest emanacją dobra prawnego stanowiącego przedmiot ochrony danego typu czynu zabronionego. Zwłaszcza, że wskazana zmiana nie musi być także ujemnie wartościowana. Jako przykład „pozaustawowego” skutku oszustwa Autorka podaje niemożność zaspokojenia przez pokrzywdzonego jego podstawowych potrzeb życiowych. Z drugiej strony skutkiem takim może być przecież także zabezpieczenie podstawowych potrzeb życiowych dzieci sprawcy. Jeżeli nie wskażemy kryterium, w oparciu o które wyodrębniany jest skutek jako element związany z odpowiedzialnością karną (a nie skutek w ogóle), to jesteśmy skazani na dowolność w zakresie nazywania „skutkiem” każdej zmiany. Dlatego wydaje się, że myślą przewodnią rozważań na temat skutku w prawie karnym należałoby uczynić pojęcie dobra prawnego i ograniczyć się do analizy tylko takich przypadków, które stanowią ujemnie wartościowaną zmianę w otaczającej nas rzeczywistości ocenianą z perspektywy tego dobra. Wtedy zarówno kwestia umieszczenia określonych sytuacji faktycznych (zmian w otaczającej nas rzeczywistości) w ramach desygnatów pojęcia skutku prawnokarnie relewantnego, przesądzającego materialny charakter przestępstwa, jak również rodzaje skutków mieszczących się w ramach tej kategorii byłyby ze sobą spójne.

W kolejnym rozdziale Autorka analizuje znamiona czynności sprawczej wyrażające skutek, takie jak: powoduje, wyrządza, doprowadza, zmienia, niszczy, wyrabia itp. W niektórych wypadkach materialny charakter przestępstwa oceniany w oparciu o znamię czasownikowe użyte w danym typie czynu zabronionego nie przedstawia się jako oczywisty i dlatego prezentując różne stanowiska w każdym wypadku opowiada się za skutkowym lub bezskutkowym charakterem danego przestępstwa. I tu jednak brakuje konsekwentnego stosowania przyjętego kryterium odróżniania skutku „w ogóle” od skutku w rozumieniu prawa karnego. Odrywając analizę znamion czynności sprawczej od perspektywy dobra prawnego Autorka dochodzi przykładowo do wniosku, że skutkowy charakter posiada przestępstwo dopuszczenia do ruchu pojazdu (art. 179 k.k.), zaś skutkiem tym jest wydanie decyzji powodującej stan, w którym nieodpowiedni pojazd może znaleźć się w ruchu. Opowiedzenie się za uznaniem stanu potencjalnego zagrożenia dla dobra za skutek, który przesądza materialny charakter przestępstwa abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo, pozostaje w sprzeczności z wyrażonym wcześniej przez Autorkę poglądem, zgodnie z którym w odniesieniu do przestępstw abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo stan potencjalnego zagrożenia jest jedynie motywem penalizacji, a nie znamieniem czynu zabronionego i dlatego nie trzeba go udowadniać w procesie karnym (s.75-76). W odniesieniu do przestępstw materialnych

skutek natomiast podlega dowodzeniu. Musi to logicznie prowadzić do wniosku, że skutkiem przesądzającym o materialnym charakterze przestępstwa jest tylko taka zmiana, która dotyczy dobra prawnie chronionego, a nie jakakolwiek zmiana powstała w trakcie realizacji czynności wykonawczej, którą można z tą czynnością nierozzerwalnie powiązać. Jeżeli dobrem prawnie chronionym jest bezpieczeństwo w komunikacji, to przestępstwo z art. 179 k.k. jest przestępstwem formalnym, a dowodzenie, że powstał dokument dopuszczający do ruchu pojazd niebezpieczny następuje poprzez udowodnienie stanu faktycznego wypełniającego znamię czasownikowe „dopuszczania do ruchu”. Rozstrzygnięcie tej kwestii, co należy po raz kolejny podkreślić, wymagałoby pogłębionej analizy pojęcia dobra prawnego i charakterystyki różnych typów dóbr prawnych.

W rozdziale poświęconym skutkowi jako kryterium podziału przestępstw na formalne i materialne przedstawiono całe spektrum poglądów na temat koncepcji związku przyczynowego oraz obiektywnego przypisania skutku przy przestępstwach z działania i zaniechania. Dotyczą one jednak tylko kategorii przestępstw materialnych. W odniesieniu do samego podziału na przestępstwa skutkowe i bezskutkowe Autorka opowiedziała się za stosowaniem przyjętej od dawna dystynkcji sprowadzającej się do uznania, że z przestępstwem formalnym mamy do czynienia wtedy, gdy jego dokonanie następuje wraz z ukończeniem przez sprawcę zachowania opisanego w zespole znamion, zaś z materialnym, gdy dla dokonania konieczne jest nastąpienie określonego w ustawie skutku. Wydaje się, że podane kryterium rozróżnienia jest niekwestionowane, problem sprowadza się zatem znowu do tego, co rozumiemy pod pojęciem skutku przesądzającego charakter określonego przestępstwa. Jest to o tyle istotne, że jeśli uznajemy typ czynu za skutkowy, powinniśmy odnieść się także do kryteriów normatywnego przypisania skutku. Przekonanie takie wynika nie tylko z poglądów na ten temat przedstawicieli doktryny prawa karnego, ale także z orzecznictwa sądowego, które w wyrokach przypisujących odpowiedzialność karną stosuje koncepcję obiektywnego przypisania skutku, a jej nieodłącznym elementem są normatywne kryteria tego przypisania. Autorka stoi na stanowisku braku użyteczności koncepcji obiektywnego przypisania skutku w odniesieniu do czynów umyślnych i opowiada się za stosowaniem w takim wypadku teorii ekwiwalencji oraz korygującej jej rezultaty teorii adekwatnego związku przyczynowego. Dlatego też zapewne opowiada się także za uznaniem przyczynowości zaniechania. W tym zakresie poglądy Autorki wykazują się spójnością. Widoczne jest to także w odniesieniu do wyodrębnienia trzeciej kategorii przestępstw, o charakterze mieszanym formalno-materialnym. Bez tego wyodrębnienia rzeczywiście trudno byłoby zrozumieć dlaczego niektóre przestępstwa złożone

mogą mieć charakter formalny albo materialny w zależności od sposobu realizacji znamion czynności wykonawczej. Ta spójność dotyczy jednak analizy dogmatycznej poszczególnych typów przestępstw, nie ma jednak punktu odniesienia na płaszczyźnie teoretycznoprawnej.

W kolejnym rozdziale dokonano selekcji poszczególnych typów czynów zabronionych umieszczonych w przepisach części szczególnej kodeksu karnego pod kątem przyporządkowania do grupy przestępstw formalnych, materialnych lub mieszanych. Klasyfikacja ta uwzględnia przegląd piśmiennictwa i orzecznictwa w odniesieniu do tych typów czynów zabronionych, których charakter uznawany jest za sporny, przy czym każdorazowo Autorka wyraża własne stanowisko w tej sprawie. Ostateczną konkluzją płynącą z tego przeglądu jest pozytywna ocena liczebnej przewagi przestępstw materialnych nad formalnymi, w czym wyraża się także *ultima ratio* prawa karnego i jego odmienność w stosunku do prawa wykroczeń.

Problematyka skutku w zakresie form stadialnych i zjawiskowych stanowi przedmiot rozdziału siódmego. Analizując skutkowość form stadialnych przestępstwa Autorka dochodzi do wniosku, że o ile przygotowanie oraz usiłowanie nieudolne mają zawsze charakter formalny, o tyle usiłowanie zwykłe może niekiedy przybierać postać czynu konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo dobra prawnego i w tym zakresie ma charakter materialny.

Rozważania na temat skutkowości lub bezskutkowości sprawczych i niesprawczych form współdziałania prowadzone są natomiast z perspektywy zupełnie inaczej rozumianego skutku. Tym pojęciem Autorka obejmuje dokonanie czynu zabronionego przez sprawcę bezpośredniego. Dlatego uznaje, powołując się na wykładnię językową, że dokonanie sprawstwa kierowniczego i polecającego następuje już z chwilą realizacji znamion czynnościowych wskazanych w art. 18 § 1 k.k., nie zaś z chwilą wypełnienia znamion tego typu czynu zabronionego, którego wykonaniem sprawca kierował, albo którego wykonanie polecił. Przyjęcie takiego stanowiska jest oczywiście możliwe, ale trzeba je uzasadnić z perspektywy teoretycznych podstaw przyjętej w polskim prawie karnym koncepcji współdziałania, która zakłada, że sprawstwo – w odróżnieniu od podżegania i pomocnictwa – oznacza wypełnienie znamion typu czynu zabronionego określonego w części szczególnej kodeksu karnego (lub w innej ustawie). Te typy zostały bowiem skonstruowane w formie sprawstwa i dokonania, rozszerzenie odpowiedzialności na inne (niesprawcze) formy współdziałania wymagało stworzenia odpowiednich podstaw tej odpowiedzialności w części ogólnej kodeksu karnego. Stanowisko zajęte przez Autorkę jako pierwszy w polskiej doktrynie zaprezentował Ł. Pohl. Było ono rezultatem przeprowadzonej analizy teoretycznej struktury

normy prawnokarnej. Badając strukturę normatywną przepisu art. 18 k.k. w oparciu o przyjętą koncepcję normy prawnokarnej Ł. Pohl doszedł do wniosku, że sprawstwo kierownicze i polecające – tak jak podżeganie i pomocnictwo – stanowią odrębne typy czynów zabronionych o charakterze formalnym. Konsekwencje tego poglądu są jednak znacznie dalej idące i dlatego rozstrzygnięcie kwestii skutkowości lub bezskutkowości sprawstwa kierowniczego i polecającego wymagało zaprezentowania szerszej perspektywy rozważań. Z pewnością powołanie się na wykładnię językową art. 18 § 1 k.k. nie może być w tym wypadku uznane za wystarczające, zwłaszcza że w pierwszej części pracy poświęcono uwagę miejscu, jakie zajmuje skutek w strukturze norm sprzężonych. Należało zatem rozwinąć myśl wyrażoną wcześniej, zgodnie z którą przepis prawa karnego stanowi źródło dekodowania normy sankcjonowanej, którą odczytujemy biorąc pod uwagę wszystkie znamiona strony przedmiotowej, w tym znamię skutku. Analizując treść art. 18 § 1 k.k. można wtedy dojść do wniosku, że w zakresie normowania normy sankcjonowanej właściwej dla sprawstwa kierowniczego i polecającego nie znalazł się skutek w postaci dokonania czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę.

Do innych instytucji prawa karnego, dla których skutek ma znaczenie, Autorka zalicza: określenie miejsca popełnienia czynu zabronionego (art. 6 § 2 k.k.), przesunięcie biegu terminu przedawnienia karalności (art. 101 § 3 k.k.) oraz czynny żal. Odrębnie omawia także skutek w postaci szkody (majątkowej i niemajątkowej) w kontekście obowiązków kompensacyjnych wynikających z faktu skazania za popełnienie przestępstwa. Autorka pozytywnie ocenia zmianę art. 46 k.k., który obecnie przewiduje, że do obowiązku naprawienia szkody stosuje się przepisy prawa cywilnego. Funkcje odpowiedzialności karnej i cywilnej nie są zbieżne i dlatego właściwe dla środków karnych zasady orzekania nie są odpowiednie dla wyznaczania obowiązku naprawienia szkody, którego podstawowym celem jest kompensacja. Ostatni rozdział został poświęcony znaczeniu skutku dla wymiaru kary. Nienastąpienie skutku przy przestępstwach materialnych (usiłowanie) nie może być – zdaniem Autorki – automatycznie powodem łagodniejszego wymiaru kary, ponieważ przyczyny braku skutku mogą leżeć nie po stronie sprawcy.

Podsumowanie

Podsumowując należy stwierdzić, że najważniejszym walorem pracy jest podjęcie tematu niezwykle ważnego z punktu widzenia nauki prawa karnego i przedstawienie go w sposób kompleksowy na płaszczyźnie analizy dogmatycznej. To, co mogłoby stanowić o większej wartości opracowania, a czego w pracy brakuje, to analiza teoretyczno-prawna

tytułowego zagadnienia, dokonana z perspektywy charakteru dobra prawnego jako elementu warunkującego określoną typizację. Określenie czym jest dobro prawne oraz wskazanie na zróżnicowanie dóbr prawnych przez pryzmat istnienia albo braku określonego nośnika stanowiącego przedmiot czynności wykonawczej, pozwoliłoby lepiej zrozumieć charakter przestępstw abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo i oddzielić te powodowane zachowaniem człowieka zmiany w otaczającej nas rzeczywistości, które można przyporządkować do kategorii skutków naruszających albo narażających dobro na konkretne niebezpieczeństwo od tych, które takiego charakteru nie mają. Zaproponowanie określonej koncepcji teoretycznej skutku w prawie karnym miałoby niewątpliwie charakter bardziej uniwersalny. Nie należy jednak umniejszać roli dogmatyki, która nastawiona w większym stopniu na rozwiązywanie problemów pojawiających się na poziomie wykładni obowiązującego prawa, także posiada istotne znaczenie dla rozwoju tej dyscypliny naukowej.

Mając na uwadze wszystkie elementy istotne dla dokonania całościowej oceny książki autorstwa Pani Dr Joanny Piórkowskiej-Flieger pt. *Skutek czynu zabronionego w polskim prawie karnym*, Wyd. UMCS, Lublin 2019 jako osiągnięcia, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) stwierdzam, że biorąc pod uwagę wysoki poziom rozważań dogmatycznych i ich wszechstronność można uznać, że stanowi ona znaczny wkład w rozwój nauki prawa karnego i spełnia tym samym wymagania stawiane osiągnięciom będącym podstawą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego.

II. Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze

Do pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych Pani Dr Joanny Piórkowskiej-Flieger należą publikacje, redakcje monografii oraz udział w konferencjach naukowych polegający na wygłoszeniu referatu.

Habilitantka jest autorką dwóch monografii (w tym monografii stanowiącej podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego), współautorką dwóch komentarzy oraz autorką rozdziału w Systemie Prawa Karnego (t. 8, *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, pod red. Lecha Gardockiego) poświęconego przestępstwom przeciwko wiarygodności dokumentów. Opublikowała ponadto 22 artykuły (w tym 6 przed uzyskaniem stopnia doktora), 7 glos (w tym 4 przed uzyskaniem stopnia doktora), 2 recenzje, 2 sprawozdania z konferencji oraz omówienia dyskusji w materiałach pokonferencyjnych. Jest także redaktorem trzech monograficznych prac zbiorowych.

Dorobek publikacyjny po uzyskaniu stopnia naukowego doktora – poza monografią stanowiącą podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego - jest wprowadzić zróżnicowany tematycznie, ale najpoważniejszą jego część stanowią opracowania poświęcone przestępstwom przeciwko wiarygodności dokumentów. Należą do nich: monografia będąca skróconą wersją rozprawy doktorskiej (*Falsz dokumentu w polskim prawie karnym*, Zakamycze 2004), wspomniany rozdział w Systemie Prawa Karnego t. 8 oraz 3 artykuły (*Ewolucja pojęcia dokumentu w polskich kodeksach karnych*, w: *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, *Propozycje nowelizacji art. 270 k.k. - próba oceny*, w: *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008, *Poświadczenie nieprawdy przez notariusza jako podstawa jego odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej*, Rejent, marzec 2010 i 4 glosy do orzeczeń Sądu Najwyższego. Publikacje z tego zakresu są często cytowane w literaturze, ponieważ zawierają omówienie wielu problemów dogmatycznych związanych z tą kategorią przestępstw.

Poza przestępstwami przeciwko wiarygodności dokumentów przedmiotem opublikowanych prac są także zagadnienia związane z wybranymi typami czynów zabronionych (znieważenie Prezydenta RP, wykonanie zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta, zniesławienie, tzw. przestępstwa okołoprostytucyjne, ochrona świadka w prawie karnym), a także odpowiedzialnością nieletnich. Do publikacji poruszających ogólne zagadnienia prawa karnego należy zaliczyć dwa artykuły poświęcone typizacji (*Przestępstwa kwalifikowane przez następstwa*, w: *Rozwój nauk penalnych w sześćdziesięciolecie Wydziału Prawa i Administracji UMCS*, red. T. Bojarski, K. Nazar-Gutowska, A. Nowosad, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, A. Sośnicka, M. Szwarczyk, D. Firkowski, Lublin 2009 oraz *Spory wokół kwalifikowanych typów przestępstw*, w: *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011), a także dwa opracowania związane z tematem rozprawy habilitacyjnej (*Wątpliwości dotyczące skutkowego lub bezskutkowego charakteru wybranych typów przestępstw*, w: *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, red. A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, Warszawa 2013 i *Glosa do wyroku SA w Warszawie II AKa 450/16*, w: *Studia Iuridica Lublinensia*, vol. XXVII, 1, 2019). Dr J. Piórkowska-Flieger jest także współautorką

przeglądów orzecznictwa publikowanych na łamach czasopisma „Prawo w działaniu. Sprawy karne”. Habilitantka jest także autorką 2 recenzji i 3 sprawozdań z konferencji, wygłosiła 6 referatów na konferencjach krajowych i międzynarodowych.

Przedstawiony dorobek naukowy nie jest imponujący ilościowo, ale posiada wartość naukową i stanowi wkład w rozwój nauki prawa karnego. Autorka jest uznanym autorytetem w dziedzinie przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów, a jej opracowania na ten temat są powszechnie powoływane w literaturze. W zakresie zagadnień o charakterze ogólnym na uwagę zasługują publikacje poświęcone analizie problematyki typizacji, w tym także te związane bezpośrednio z problematyką skutku w prawie karnym. Analizy poszczególnych typów czynów zabronionych cechuje wysoki poziom refleksji o charakterze dogmatycznym. Szczególna umiejętność Autorki prezentowania w jasny i przystępny sposób trudnych zagadnień związanych z typizacją czynów zabronionych pod groźbą kary daje się zauważyć także w obszernych fragmentach *Komentarza do kodeksu karnego* oraz *Komentarza do kodeksu wykroczeń* przygotowanych pod red. Tadeusza Bojarskiego.

III. Osiągnięcia dydaktyczne i popularyzujące naukę

Pani Dr Joanna Piórkowska-Flieger od wielu lat prowadzi zajęcia dydaktyczne (wykłady, ćwiczenia, seminaria dyplomowe) na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie dla studentów kierunków prawo, administracja i bezpieczeństwo wewnętrzne. Wypromowała około 60 prac magisterskich i 80 prac licencjackich, była także recenzentem około 40 prac licencjackich. Jest współautorką opracowań pomagających studentom w przygotowaniu się do egzaminu z prawa karnego (*Testy. Prawo karne*, pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2010). Habilitantka jest zatem doświadczonym nauczycielem akademickim.

IV. Konkluzja

Podsumowując uważam, że dorobek naukowy Pani Dr Joanny Piórkowskiej-Flieger, obejmujący monografię pt. *Skutek czynu zabronionego w polskim prawie karnym*, Lublin 2019, wskazaną jako główne osiągnięcie, spełnia wymogi określone w art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595 ze zm.) i może stanowić podstawę do nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Agnieszka Lincow